

# GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i codziennym urzędowym Dziennikiem, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zlr. 15 kr., miesięcznie 1 zlr. 25 kr.  
Z pocztą: kwartalnie 4 zlr. 40 kr., miesięcznie 1 zlr. 40 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr.  
następnie po 2 kr. m. k

## PRZEGLĄD.

Monarchya Austriacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Prusy. — Rosya. — Wiadomości handlowe.

## Monarchya Austriacka.

### Sprawy krajowe.

Lwów, 13. lipca. Ósma lista składek na Zakład naukowy gospodarski, do dnia 13. lipca 1852 roku zebranych:

#### I. W kancelaryi Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego:

A. Na gospodarstwo wzorowe: Panowie Józef i Roman Strachoccy z Rudnik 25 zlr.

#### II. Przez c. k. urząd obwodowy Jasielski:

Pan Ksawery Skrzyński z Krościenka 100 zlr., Pan Ignacy Skrzyński z Strzyżowa (bezwrotnie) 50 zlr.; Panowie: Tadeusz Zaręba Skrzyński z Zagórzan, Władysław Gorajski z Umieszca i Karol Nitsche z Czudca po 25 zlr.; Emil Kaczkowski, Dr. Moszczański i Jan Ługowski z Krosna po 3 zlr.; Kazimierz Praszalowiec z Krosna, Józef Nadermann c. k. komisarz obwodowy, tudzież JJXX. plebani: Kasper Gąsiorowski z Jasła, Antoni Dutkiewicz z Jedlicz po 1 zlr.; Ludwik Serwoński z Siedlisk 30 kr.; Jan Rządcki z Święcan 10 kr. — B. Na szkołę bezwrotnie: Panowie: Ksawery Skrzyński z Krościenka 20 zlr., Karol Nitsche z Czudca 15 zlr.; Ludwik Gorajski z Szebni, Józef Wiktor z Wojtkówki, Benedykt Spawenti z Łączek, Tadeusz Zaręba Skrzyński z Zagórzan, Teofil Wasilewski z Markuszowy i Antoni Rogoyski c. k. kom. obw. po 5 zlr.; Ignacy Jakubczak 4 zlr., Franciszek Wojnarowski 2 zlr.; Wojeiech Filar, Józef Nadermann c. k. kom. obw., tudzież JJXX. plebani: Marcin Trzetrzewiński z Gorlic, Józef Dąbrowski z Moszczenicy, Jan Tabean z Staszówki, Michał Olszewski z Kobylanki, Kasper Gąsiorowski z Jasła, Antoni Dutkiewicz z Jedlicza, Jan Bienkowski z Przeczycy, Jan Samólewicz z Brzostka i Jan Kolbuszewski z Jodłowy, po 1 zlr.; Michał Bielecki 40 kr., Antoni Foltyński z Krosna i N. N. z Zręcina po 20 kr.; JJXX. plebani: Michał Staroniewicz ze Zborowic 40 kr., Józef Olszewski z Łączek, Szymon Jedliński z Niebylca, Józef Twarog ze Strzyżowa, Michał Migacz z Lutczy i konwent XX. Franciszkanów w Krośnie, po 30 kr.; Panowie: A. Smiglewski, Julian Stuś, Ludwik Bursa, Wawrzyniec Klidzik i L. Hub z Krosna 33 kr.; Antoni Herzog, Rozmuska, Michał Bielecki, Jan Lenkiewicz, S. Bokichil, Jan Silkiewicz z Krosna, i JX. Jan Rządcki pleban święcański, po 10 kr.

Suma ósmej listy . . . 351 zlr. 53 kr.

Dodawszy sumę siedmiu pierwszych list . 12,419 zlr. 48 kr.

Jest ogółem . 12,771 zlr. 41 kr.

Z czego przypada na fundusz szkoły . . . 1,298 zlr. 21 kr.

a na fundusz gospodarstwa wzorowego . . . 11,473 zlr. 20 kr.

Z komitetu Towarzystwa gospodar. galicyjskiego.

(Litogr. „koresp. austr.“ o podróży Jego c. k. Apostol. Mości po Węgrzech.)

Także o drugiej podróży po królestwie Węgier, którą Jego Cesarska Mość niedawno rozpoczął, jednogłośnie są doniesienia, że wszędzie miłościwemu Monarsze towarzyszy szczerzy i głęboki entuzjazm ludności. Tak więc wypełnia się coraz więcej wielki fakt serdecznego i wiernego pojednania między ludnością owych okolic, a ich władzą. Dzieje cesarstwa odmłodnionego od czasu rewolucyi i zubożyci się jednym ważnym ustępem. Najbliższe, najważniejsze następności tej podróży cesarskiej noszą cechę moralną; rozdwojenie, które powstało przez wojnę domową, ustaje, a w umysłach zaszło przetworzenie, przeciw któremu nie działać niemogą insynuacje stronnictw agitujących w skrytości. Osobiste okazanie się Monarchy jest środkiem, przez który zasada monarchiczna odzyskuje zupełną siłę swoją. Węgry czują się teraz dopiero prawdziwie uspokojonemi i rzeczywiście pacyfikacyę kraju datować można od owej chwili, kiedy ich Cesarz i Król przekroczył granicę.

Ale na tem nieoprzestała pieczołowitość Cesarska i korzystała owszem gorliwie i chętnie ze sposobności, aby krajowi dla uwiecznienia pobytu Monarchy zostawić kilka drogich podarunków. Przez liczne ulaskawienia skrócił miłościwy Monarcha żalobę licznych bez własnego przewinienia wspólnie cierpiących familii.

Z czasu pobytu w stolicy kraju po każdej podróży korzystał Monarcha, aby się z ministrami powołanymi na Swój dwór naradzać

nad ważnemi sprawami. Powzięto decyzje stanowczo i nieobliczonym skutkiem wpływające na dobro kraju. Przedsięwzięte będą wkrótce wielkie budowy kolei żelaznej; wschodnia część kraju, dotychczas prawie terra incognita niewyczerpany spichlerz skarbów natury, połączona zostanie tym sposobem na jednym północnym i jednym południowym punkcie z sercem Monarchyi, a przeto z zachodnią Europą. Zwazyc przytem należy, że te budowy przedsięwzięte będą w okolicach, którym dotychczas zbywało na porządnym gościńcach. — Nietylko więc że się tam ułatwi i przyspieszy komunikacya, ale właściwie dopiero się utworzy; i zawiąże się ztąd mnóstwo st. sunków, o jakich potąd nawet niepomyślano. — Przygotowuje się właśnie ważna ustawa względem przeprowadzenia sprawy uwolnienia od ciężarów gruntowych. Zbyteczną byłaby uwaga, że się ta ustawa głównie przyczyni do ustalenia socyalnych i ekonomicznych stosunków kraju.

Takim postanowieniem towarzyszyć muszą tylko błogie skutki; ozywają bowiem żywioty martwe, oswobodzają żywioty związane materialnej pomyślności w tym pięknym kraju i podają stałą rękojmię, że Austriya i rząd jej teraz więcej niż kiedykolwiek nad dobrem tego kraju czuwa, odkąd nazawsze upadła przegroda między stosunkami z tej i z tamtej strony rzeki Leithy. (L. k. a.)

(Wiadomości potoczne z Wiednia.)

Wiedeń, 10. lipca. Cesarskiem rozporządzeniem z dnia 3. lipca r. b. postanowiono, że rzeczywistym oficerom tak w czynnej służbie jako i pensyonowanym i innym wojskowym nieprzysłuza prawo wydawania i akceptowania weksłów. To rozporządzenie staje się obowiązującym począwszy od 17. lipca i niema mocy oddziaływającej na przeszłość.

— Dnia 7. i 8. b. m. zwiedzał Jego Ces. król. apost. Mość miasta górnicze Schemnitz i Kremnitz. Potem udał się Monarcha na Neutra do Neuhausel, gdzie stanął o 3 godzinie po południu, z kąd koleja żelazna odjechał do Wiednia. Dziś o godzinie drugiej w nocy przybył Najjaśniejszy Pan do swojej stolicy. Dzisiejszy dzień spędził Jego Cesarska Mość w zamku Schönbrunn. Powrót do Węgier ma nastąpić niezwłocznie i jak słycać jeszcze dziś wieczór.

— Wiadomo, że w komitacie Peszteńskim, Szolnockim, Czongradzkim i Czanadzkim i w częściach dystryktu Jacygów i Kumanów do tego terytorium należących, zaprowadzony jest już od grudnia wojskowy sąd doraźny za zbrodnie rabunku, morderstwa i wyjątkowo także za zatajenie broni. Powtarzające się podpalanie i zbójckie napady spowodowały węgierski rząd cywilny i wojskowy rozszerzyć tamtejsze postępowanie doraźne odtąd także na podpalaczy, i na wszystkich, którzy popierają niecne rzemiosło zbójckie. (L. k. a.)

— Z Preszburga donoszą z 9. b. m., że znaczna część tamtejszych władz publicznych udała się do Neutra złożyć hold Najjaśniejszemu Panu, który dzisiaj tam przybył. W Neutra poczyniono na świetne przyjęcie jak największe przygotowania, a dla zbudowania bram tryumfalnych i wyrysowania transparentów wezwano umyślnie kilku artystów z Wiednia i Preszburga, między innymi akademickiego rzeźbiarza pana Brandl, i akademickiego malarza pana Anmayer. Małe to miasteczko liczyło wczoraj rano, przy odjeździe podróżnych, którzy dzisiaj tutaj przybyli, około 800 cudzoziemców, należących po większej części do wyższych stanów, między tymi także kilku lordów.

— Wiedeńską miarę i wagę zaprowadzają teraz także na Bukowinie, a wysokie ministerium zażądało już od tamtejszej izby handlowej sprawozdania w tej mierze, w którym ta ostatnia potrzebę takiego rozporządzenia wyrzekła.

— Brutto dochód c. k. teatru nadwornego w 1851—52 wynosił w abonamencie sumę 185,398 zlr. m. k. i miał w porównaniu z przychodem z roku zeszłego przewyżkę 38,187 zlr. m. k. (Ll.) (Depesza telegraficzna.)

Wiedeń, 11. lipca. Przybywszy wczoraj zrana o godz. 2ej do Schönbrunn, udał się Jego c. k. Apost. Mość tego samego dnia z powrotem do Pesztu. Właśnie otrzymaliśmy jeszcze z lit. koresp. austr. następującą depeszę telegraficzną:

Buda, 11. lipca. Dzisiaj o godz. 8 zrana odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika Hentzi w obecności Najjaśniejszego Pana. — Na dzisiejszy obiad u dworu będą ci wszyscy zaproszeni, którzy mieli udział w obronie Budy.

(Kurs wiedeński z 12. lipca 1852.)

Obligacye długu państwa 5% 97; 4½% 88; 4% —. 4% z r. 1850 91½; wylosowane 3% —. Losy z r. 1834 225; z roku 1839 132. Wied.



miejsko bank. — Akcje bankowe 1360. Akcje kolei pół. 2193<sup>3</sup>/<sub>4</sub>. Głognickiej kolei żelaznej — Odenburskie — Budwejskie — Dunajskiej żegluga parow. 732. Lloyd 630.

## Hiszpania.

(„El Order“ o systemie wybierania urzędników publicznych.)

Dziennik *El Order* pisze:

„Porządek publiczny opiera się na administracji państwa, a dobra administracja zawisa od urzędników z których jest złożona. — Ogłoszony właśnie dekret królewski jest praktyczną sankcją tych obudwu powszechnie uznanych zasad.

Jeden z najsmutniejszych następstw zakłócenia naszych stosunków był brak systemu w wybieraniu urzędników publicznych. Do rozpoczęcia zawodu administracyjnego niepotrzeba było żadnego innego uprawnienia, prócz świadectwa wydanego od partii zwycięzców. Od kandydatów nieżądano przeto ani poświadczeń ich zdolności, ani dowodów zręczności, lecz tylko wykazania zasług położonych dla tej partii, która się dobiła do steru rządu. Administracja więc nie składała się na ten sposób z urzędników lecz z stronników tylko. — Dopiero takzwana partya Moderados wyświadczyła krajowi i Monarchii tę przysługę, że uwolniła je od tego smutnego stanu, który był niejako dalszym zarzewiem rewolucji. Dzisiaj niejest już opinia publiczna dostatecznym warunkiem dla kandydatów, aby się dostać do służby publicznej; starano się bowiem wyszukiwać istotne zasługi nawet w ich ukryciu, podano rękę dawnym w służbie publicznej doświadczonym męzom; dla zacnej i pracowitej młodzieży otworzono piękną przyszłość i ustanowiono kilka przepisów pod względem służby publicznej.

Aby jednakże wykorzystać zupełnie zastarzałe błędy dawnych systemów, a zarazem otrzymać stwierdzone i wiarygodne dowody zdolności od tych, którzy na przyszłość zechcą wstąpić do służby publicznej, wyszedł wspomniany dekret królewski z 18go czerwca, oznaczający stanowczo wszystkie warunki, jakich dopełnić muszą ci, którzy mają zamiar wstąpić do służby administracyjnej. — Godna uwagi przytem, że dekret ten nie niszczy praw już nabytych. Reorganizacja niema się zasadzać na gwałtownem burzeniu przeszłości, lecz zwolna tylko wprowadzać reformy i ulepszenia do administracji.

(Abd. B. W. Z.)

## Anglia.

(„Globe“ o ruchach w Stockport.)

Dziennik *Globe* nadmienia o rozruchach w Stockportcie:

„Sądzono z początku, że duchowni przewodzący Iryjskiej kolonii w mieście zasłużyli na niejaka nagana; ale przeczytawszy z uwagą dziennik *Manchester Guardian*, który jest bezparcyalnym źródłem, okazuje się, że postępowanie tych księży nie dało żadnego powodu do excesów. Nie mieli na sobie ani zakazanych szat, ani też kazali nieść za sobą prowokujące symbole. Nawet „welonów“, które dziewczęta zwykle nosiły przy takich uroczystościach nie miały ta raza i były tylko w białych sukniach i z krzyżkami na piersiach; jedyne przedmioty, które przeciw proklamacyi uchybiać mogły, były gałka z krzyżem i pozłacany gołąb. „Rzecz niezawodna, że żaden Chrześcianin nie zgorszy się gałką z krzyżem, znakiem Zbawienia, ani też znanym z pisma świętego symbolem zesłanej z nieba gołębiczy, miłości. Jakoż w samej rzeczy odbyła się procesya,“ ta corocznie powracająca ceremonia, jaka najczęściej w szkołach ubogich królestwa jest w użyciu, bez wszelkiego zaburzenia pokoju. W odurzającej atmosferze szynkowni i z przyczyny niektórych namiętnych wyrażen o proklamacyi powstało całe nieszczęście.

(Abbl. W. Z.)

(Urządowy zakaz zgromadzenia dzierżawców i księży katolickich. — Dekret przeciw procesom.)

**Londyn, 6. lipca.** W Waringstown miało się odbyć onegdaj liczne zgromadzenie dzierżawców i księży katolickich pod przewodnictwem Sharman Crawforda, obrońcy prawa dzierżawców. Gdy się zebrano, przybył publiczny urzędnik z 400 policyanami i z oddziałem wojska, i zakazał odbywać zgromadzenie z tej przyczyny, ponieważ publiczne władze otrzymały doniesienie, zatwierdzone publicznie, że zgromadzenie to zakończy się zaburzeniem spokoju publicznej. Poczem zgromadzenie rozeszło się w najlepszym porządku. Wicekról Irlandyi ogłosił dekret przeciw procesom wszelkiego rodzaju.

(P. Z.)

(Wiadomości z teatru wojny na Przylądku.)

**Londyn, 7. lipca.** Poczutowym statkiem *Bosphorus* nadeszły wiadomości z teatru wojny na Przylądku, sięgające po dzień 29go maja. Tamtejsze gazety zapełniły swoje numera buletynami o pojedynczych utarczkach; w istocie jednak redukują się ich doniesienia na następujące: Komendant Cathcart wyzdrowiał znowu i przeniósł swą główną kwaterę z William-Town do twierdzy Beaufort; ztąd wzdłuż całej granicy każe swemu wojsku zajmować mocne stanowiska i stara się przeto wzmocnić swą siłę, że dzierżawcom, chcącym wstąpić jako szeregowcy do wojska, ofiaruje 5 szylingów codziennego żołdu, a oficerom 7 szyl. 6 pnców dziennej płacy. Namięniona kwota w tamtym kraju jest znaczna. Jednak nie jest jeszcze rzeczą pewną, czyli to wielu rekrutów do obozu ściagnie. Kafrowie mordują i plądrują, gdzie tylko sposobność się nadarzy. Dawniejsze wiadomości, że się skłaniają do poddania się, były bezzasadne. Dotychczas nie się z tego nie okazało; bronią się dzielnie, gdy nie mogą uniknąć walki, ale zresztą najczęściej jej unikają. Generał Cathcart ogłosił wprawdzie w nowej proklamacyi, że wytepi wszystkie szczepy Kafrow tej okolicy, ale nateraz nie masz nadziei, aby ta wojna spieszo się zakończyła.

(Pr. Zl.)

(Depesza telegraficzna.)

**Londyn, 7. lipca wieczór.** Wiadomy dotychczas rezultat 46 wyborców do parlamentu; między tymi 14 jest ministeryalnych, 32 opozycyjnych. Wybory londyńskie padły wszystkie na stronników wolnego handlu.

(L. k. a.)

## Francya.

Historja tajnych towarzystw we Francyi ma swoją ciemną ale także i nauczającą stronę. Niepodobna bez pewnej wewnętrznej trwogi zajrzeć do tych kuźni w tajnikach społeczeństwa, gdzie jedna myśl w tysiącznych formach się przedstawia, myśl okropna, aby krwią i bojem obalić wszystko to co istnieje, a zgruzów i popiołu wywołać potem jakiś inny, nietrawny świat fantastyczny. Wszakże jakkolwiek głęboko ukryte są te rozgałęzienia, przecież niezdolny one nigdy uniknąć wpływów świata zewnętrznego. Zawsze przesiąkały one atmosferą polityczną i ulegały zmodyfikowaniu przez zmiany tych samych stosunków zewnętrznych, na które po największej części siliły się daremnie wyrwać jakikolwiek wpływ stanowczy.

Tajne towarzystwa restauracyi były czysto politycznej natury. Wprawdzie przybierały one różne przestarzałe formy, należące jeszcze do stowarzyszeń 18 wieku, — ale cel ich był zawsze jednaki — gwałtowna zmiana formy rządu. Od czasu monarchyi lipcowej przymieszał się nowy żywioł do tego, mianowicie socjalizm. Ta czarodziejska siła wywierała ogromny wpływ na programy tajnych towarzystw. Najpierw odgrzebywano zdania Baboeufa, Robespiera i t. p. aż wreszcie fabrykowane jawnie na polu literatury teorye Lu-

## Ostatnia Wieszcza.

(Ciąg dalszy.)

— Bracie, szepnęła do mnie powiewnym jak z lutni głosem, jestem wieszczką twojego życia, które król duchów uspił na łonie twojem w chwili twoich urodzin; jeszcze dziś rano spałam, przebudziłam się dopiero za pierwszym drzeniem serca twojego. Żywot mój spleciony jest z technieniem twojego żywota; jestem ci siostrą, twą towarzyszką aż po dzień, kiedy odłączona jak latorośl od drzewka, opuszczę cię śród drogi, którą w połowie spotem przebiegać będziemy. Dzień ten nie zbyt odległy bracie kochany; a róża, co tylko raz w zaraniu przykwitnie, mojej doli obrazem. Chcąc mię miłować, nie zezwalaj, bym uchodziła, bo ani żale ani płacze nie wskrzesza osoby mojej, gdy cię ominę. Śmiało pospieszaj. W rękę moję nie widzisz ani gałązki ani różeczki czarodziejskiej, strój mój jedyny w splocie kwiatów na głowie; ale cię przecie otoczę skarbami, jakimi szczodrość żadnej dobrotliwej wróżki nie wyścielała łoża królewskiego, ozdobię czoło twe koroną ku zazdrości mocarzom świata, bo jej okupić nie mogą; otoczę cię służbą, jakiej nie widzą dwory ani pałace książęce. Niewidoma acz zawsze przytomna towarzyszyć ci będę wszędzie; wszędzie doświadczać będziesz szczodroty serca mego; miejsca, którądy przechodzić będziesz, powlokę wdziękami, łoża twe woniami wyścielę, a moją duszę wetchnę w całą naturę, by ci się za każdym rankiem uśmiechała do ciebie. Ah! co za ucztę wyprawiać będziemy!

Ale to dobra, które ci wnoszę, pamiętaj cenić jak przystoi; strzeż je, nim spłoną, ujmuj je mądrze, by nie zwionęły pod dłoń; używaj w miarę, by się nie wyczerpały, raczej zaopatrz w dalszą połowę drogi, którą bezemnie odbywać będziesz. O tem cię Bracie ostrzegam, bo moje życie jest krótkie, a od ciebie tylko zależeć będzie przedłużyć chwile pobytu mego. Jam podobna do tych roślin zamorskich, dla których oszczędnie trzeba i słońca i cieniu; bo moja stopa wiotka nie zdąży za tobą. Wdzięk twarzy mojej czulszym jest nad kwiatek w opłocie; chcesz go utrzymać dzień jeden, zastój go od żaru słońca, i skryj mię w cienistem zaciszu. Czuwaj nad sobą, by w żalach zgryzota nie zatrąła ci duszy po mojej stracie, by po mnie wspomnienie było ci miłe, a słodkim odbłaskiem pamięci rozweselało twe serce wtedy, gdy już przestanę oświecać i ogrzewać ci życie.“

I jak stróż anioł w tej chwili nad niemowlęciem, przechyliła swą postać ku mnie, uczułem dotknięcie ust jej na mojem czole, i technienie jej świeższe, wonniejsze nad kwiaty przy źródle. Podniosłem ramiona ku jej objęciu, ale postać zniknęła, spłonęła jak sen widzenia.

A może też to był sen w istocie? Puściłem się dalej polami, wnet bieząc z zapalem szaleńca, wnet niepokojem dręczony rzucałem



dwika Blanca, Proudhona i innych przez tajne towarzystwa w ich kryjówkach adoptowane zostały. W rewolucji z lutego, która niczem innym nie była, jak tylko chwilowem zwycięstwem towarzystw tajnych, wyszło to wyraźnie na jaw. Silono się zrealizować to, co od dawna ważyło się w planie. Louis Blanc posiadał przez jakiś czas władzę rządu, socjalizm dorwał się steru. Aliści niebawem przekonał się, że jest absolutnie niezdolnym wypełnić swoją przyszłość, o której marzył tak długo, a klęska czerwcową, zadana towarzystwom tajnym przez prawą stronę, przez mężów z partii dziennika *National*, musiała już sama przez się zniszczyć ich socjalistyczną lewą stronę.

Od tego czasu podupadły na pozór towarzystwa tajne. Socjalizm zapuścił niszczącą truciznę w ich żyły, a fantastyczny fanatyzm teraźniejszości odbija dziwnie od zimnego wyrachowania dawnych karbonaryszów i towarzystw z czasu od 1820 do 1830.

Wszakże pomimo to niezmniejszyło się bynajmniej niebezpieczeństwo. Bo chociaż niemoże już teraz konspiracja odbywać się tak jawnie, jak za Ludwika Filipa, kiedy aż do wydania ustaw wrześniowych otwarcie, a potem skrycie ale dość znacznie w prasie i na ulicy się objawiała i ciągle nad obaleniem rządu pracowała, jest ona jednak jeszcze bardzo czynną. Mniejsza o to, czy odkryte niedawno sprzysiężenie w Paryżu jest rozgałęzione czy nie, mniejsza o to, czy ono jest ostatnim wyziewem przygasłego wulkanu czy też zapowiedzeniem nowego wybuchu; — na wszelki sposób jest ono przypomnieniem tego szczególnego zjawiska, to jest pewnej liczby ludzi, którzy zapoznając ducha swego czasu nieme usiłowania swe stawiają naprzeciw spokojnemu, prawemu rozwojowi generacji. (A. B. W. Z.)

(Ustawy Monitorem ogłoszone. — Komisje statystyczne. — Mowa pożegnawcza księcia Hieronima B. do senatorów. — Przybycie prezydenta republiki z St. Cloud do Tuilerów. — Przypadek ministra wojny w St. Germain des Fosées.

**Paryż**, 7. lipca. *Moniteur* ogłosił znowu kilka ustaw, które potwierdzenie od trzech władz państwa otrzymały.

— Dekretem prezydenta republiki będą mianowane, na sprawozdanie ministra spraw wewnętrznych, od 1. stycznia 1853 niestające komisje statystyczne w każdym obwodowym mieście (*chef-lieu de canton*). Członkowie będą przez prefektów obrani. Zatrudnieniem ich będzie odpowiedzieć na pewne przez rząd woprzód uczynione zapytania, które im co roku albo w peryodzie pięciu lat na dwóch tablicach przesłane będą. Z tego „według pomysłu Karola Wielkiego i Napoleona,“ ma być utworzona dokładna i obszerna statystyka całego kraju.

— Książę Hieronim Bonaparte, prezydent senatu, miał do senatorów na posiedzeniu dnia 5. lipca następującą mowę pożegnawczą: „Mości Panowie Senatorowie! Dzienny porządek nasz jest wyczerpany. Będzie nam udzielony dekret księcia prezydenta republiki, który nasze czynności odroczy. Senat wypełnił godnie swą misję, w czasie, w którym był zgromadzony. Odpowiedział, jak się po nim można było spodziewać, zaufaniu naczelnika państwa i nadziejom kraju. Po sumiennem rozpoznaniu rzeczy i światłych dyskusjach przyjął dwie organiczne uchwały Senatu, nad którymi według przepisu konstytucji ma wotować. Potwierdzenie, które nadawał wotowanym przez prawodawcze ciało ustawom, następowało zawsze aż po rozpoznaniu, które moralną powagę tych ustaw i ich wpływ na publiczność powiększy. Pozwólcie mi, Mości Panowie, podziękować Wam za wsparcie, któregoście mi udzielili, a na które ja liczyłem; bo między prezydentem i Wami istnieje nierozzerwany węzeł sympatii i przywiązania, łączący nas z krajem i księciem prezydentem, który

się na trawę szukając ochłody dla rozognionej twarzy; w niepamięci, co około mnie stało, chwyciłem drżącą brzoźkę w objęcia, jak gdyby żywą istotę, i wyciągałem ramiona ku gwiazdom nad obłokami szepcząc im moje złudy miłośne. Rozwiązały się usta moje, przebiły się w odgłos technienia z piersi jak nurty źródła z pod skały, i śmiechy mię ogarały, i na płacz mi się zbierało, jak w rozrzewnieniu opływałem w uczuciach rozkoszy niewystłownych.

A gdy jaśnieć jutrzienka zaczęła od wschodu, wydało mi się, że w przebudzeniu ziemi widzę pierwotne stworzenie świata; tak serce było mi pełne, umysł tak dumą przejęty, tak zachwycony, że sądziłem, iż dusza moja wyrwana z więzów cielesnych, wolna i swobodna uniosła się nad przestrzenie świata w to zwicie obłoczków, które wschodzące słońce wysnuło z nad błon pomrocznych. I ze szczytu wzgórza, dokąd się wdarłem, mierzyło oko me dumnie oświat w około, ziemia, mniemałem, dla mnie była stworzoną, a jam się mieniłem panem przestworów.

## II.

Nie miałem jeszcze lat trzydziści, gdy mi się objawiła po raz wtóry; a było to pamiętam pod wieczór w październiku. Wyszedłem był tam za miasto bez celu i wiedzy na pola, ocieżały i zasępiiony sam nie wiem dlaczego. I długo tak włókłem się bynajmniej z przyjemnością, ale samotności szukałem.

równie jak my, ma na względzie tylko szczęście, honor i niepodległość naszej ojezyny.“

— Wczoraj przyjechał *prezydent republiki* z St. Cloud do Tuilerów, gdzie sam oglądał roboty. O pół do dziewiątej powrócił do St. Cloud; jechał w otwartym, czterema kołmi zaprzęzonym pojeździe przez Champs Elysees. Za powozem prezydenta jechał drugi, w którym jego świta się znajdowała. Pojazdom nie towarzyszyła żadna wojskowa eskorta. Dnia 17. opuścił prezydent republiki Paryż, dla znajdowania się na otworzeniu Strasburskiej kolei żelaznej. Dnia 20. stanie z powrotem w Paryżu.

— Minister wojny, generał St. Arnaud, który jak wiadomo, przebywa u wód w Vichy, pojechał w niedzielę wieczór w towarzystwie swej żony i podprefekta Lapalisse konno na spacer. W *Saint-Germain-des-Fosées* natarł na nich tłum indywiduów, który przed nimi drogę chciał zamknąć. Minister, wsparty przez swego służącego, uderzył sobie wprawdzie spieszno drogę, ale ciśnionym nań kamieniem otrzymał znaczną ranę w głowę. — Minister wojny powróci dnia 10. lipca do Paryża. (P. Z.)

## Włochy.

(Zamek Anioła. — Postępowanie francuskiej armii okupacyjnej. — Kościelna uroczystość. — Rewizya procesu.)

**Rzym**, 29. czerwca. Kto zwiędziwszy dawniej zamek Anioła, zatrzymał świeżo w swej pamięci wyobrazenie jego wewnętrznych i zewnętrznych zarysów, w wielu miejscach zaledwie go teraz pozna. Od czasu jak go Francuzi zajęli, pozakładane są nowe przekopy, wały, lunety osobliwie na północnej stronie poprzębiano przejścia do bastyonów, krótko mówiąc, nie zaniedbano nic dla wzmocnienia ile możności tego punktu. Jakoz w najuowszym czasie, pisze korespondent dziennika *Preus. Ztg.*, widzę co rana całą kompanię korpusu inżynierów, która poprzed moje okna śród przegrywającej bandy muzycznej ciągała na zamek Anioła do roboty, która trwa aż do późnej nocy. Zwraca to na siebie powszechną uwagę, że generał Le Vaillant, „aby także papieska artylerya w masie tutaj manewrowała“, przywołuje do Rzymu garnizony wielu pojedynczych dwoma lub trzema działami i amunicją uzbrojonych twierdz nadmorskiego wybrzeża, zaczawszy od Civitavecchia aż do Terracina na dół, jakoto z Santa Severa, Santa Marinella, Torre Vajano, Torre San Lorenzo i td. a służbę ich kaze zastępować kanonierom francuskim. Zobaczymy wkrótce, czyli to się dzieje tylko tymczasowie, czyli też na czas dłuższy, i czyli ten krok jest w związku z częstem pojawianiem się francuskich okrętów przy naszym zachodnim wybrzeżu *pour sonder la mer*, lub nie. Na wszelki sposób okazuje się coraz wyraźniej, że Francuzi, im dłużej tu zostają, tem dalej posuwają ostateczne punkta swoich linii okupacyjnych. — Po uroczystości obchodzonej przez 9 dni we wszystkich kościołach Rzymu, celebrowano wczoraj w watykańskiej bazylice z wywyczałą świętością liturgiczną uroczystości ŚŚ. Piotra i Pawła. Jego Świątob. papież sam zaintonował nieszpór, poczem pobłogosławił nowo-zrobione paliusze dla przyszłych metropolitów. Pod wieczór była rzesisto oświetlona kopuła katedry ś. Piotra, fasada i portyki. Ogniskiem dzisiejszej uroczystości była solenna suma, na której Ojciec święty sam w asystencji czterech kardynałów, przy wielkim oitarzu kościoła ś. Piotra celebrował. — Długi proces terorystycznej sekty Ammazarelli, która podczas zamieszek republikańskich mnóstwem morderstw obudziła śmiertelną trwogę w mieście Sinigaglia i w okolicy, przeszedł teraz rewizyę najwyższej instancyi. Już na trzech głównych przewodzców wydano nieodwołalny wyrok śmierci. (G. Pr.)

Niebo obwisłe było chmurami, a ostre podmuchy wiatru ścinały ze szmerem przeczółki liść na drzewach; oploty stały obnażone z powoju, zdala dochodziły mię z wiatrem wieczornych stróżów oszczeki, a z naddachów blade dymy w wystrzałach ku niebu przepowiadały tlejącą jeszcze iskrę życia w ukryciu. Tu i ówdzie przetrzepywała się dzika ptaszyna z gałązki na gałąź, czarne kruki mierzyły przestwory powietrza, i gromady żurawików snuły się sznurem poważnie przez osiwałe obłoki wysoko pod niebem.

I szedłem łącząc smęty mej duszy z żalobą natury, bo już od dawna serce mi się zasnulo w smutkach, jakie nadchodzą, gdy piękne dnie spełzną. Znużony usiadłem pod krzewem zwiędłym, i ujrzałem przechodzące dwie staruszki, zgarbione pod ciężarem wiązanek chróstu — panię i upominek nadchodzącej zimy.

Dziwne wspomnienie! dziwaczne obrazy! Wszak niegdyś z tego samego miejsca patrzyłem na drużynę wesołych dziewcząt bieżących wesoło ręka w rękę przy śpiewach. Było mi wtedy lat szesnaście i gaik był w kwiecie.

Ująłem czoło me w dłonie, a przebiegając myślami dnie uplynione od maja do października, ochłonęła mię niemoc głęboka i tęschna.

(Dokończenie nastąpi.)



## Niemce.

(Obwieszczenie komisarza związkowego wzywające do kupna okrętów floty morza północnego.)

**Bremen, 5. lipca.** Następujące obwieszczenie komisarza związkowego radcy państwa Fischer w Bremenhaven wzywa do kupna okrętów floty morza północnego:

Okręta i materiały niemieckiej floty morza północnego mają być sprzedane, a zgromadzenie związkowe poruciło podpisanemu załatwienie tej sprawy.

Wzywa się przede wszystkim kupować, aby się w jak najkrótszym czasie zgłosili do podpisanego, u którego otrzymać mogą informacje względem warunków sprzedaży i zasięgnąć innych wiadomości; przyczem się dodaje uwaga, że za uprzednim zgłoszeniem się oglądać można na miejscu wszystkie przedmioty będące na sprzedaż. Bremenhaven, 3. lipca 1852.

Komisarz związkowy Dr. A. G. Fischer. (A. B. W. Z.)

(Kurs giełdy frankfurckiej z 8. lipca.)

Metal. austr. 5% 82 1/4; 4 1/2 73 3/4. Akcje bank. 1385. Sardyńskie —. Hiszpańskie 45. Wiedeńskie 100 5/8. Losy z r. 1834 186 1/2 1839 r. 110 1/2.

## Prusy.

(Legat króla Fryderyka Wilhelma III. dla towarzystwa kolei żelaznej.)

**Erfurt, 2. lipca.** Gazeta lipska donosi: Król Fryderyk Wilhelm III. zapewnił w testamencie swoim milion talarów temu towarzystwu kolei żelaznej, któreby pierwsze uskuteczniło połączenie wschodniej części pruskiej monarchii z zachodnią. Na mocy tego zapisu wniosło turyńskie towarzystwo kolei żelaznej pretensję o tę sumę, pruski rząd jednak odrzucił to żądanie rezolucją, że przez przyjęcie akcji za milion talarów państwo uczyniło zadość temu zobowiązaniu. Ale dyrekcja turyńskiej kolei żelaznej, wychodząc z tego zdania, że nabycie akcji nie jest w związku z owym osobistym aktem króla, nie poprzestała na tej rezolucji, lecz żądała powtórnie wypłaty owej sumy. Tymczasem wystąpiło towarzystwo kolei żelaznej z Kolonii do Minden z podobną pretensją, i słychać, że się rząd pruski skłania rozdzielić tę sumę między tych dwóch komitetów.

(A. B. W. Z.)

(Przepisy policyjne dla oberzystów, traktyerników i t. d.)

**Erfurt, 5. lipca.** Burmistrz Oldershausen podał z wyższego rozkazu do wiadomości publicznej, 22 różnych przepisów policyjnych dla oberzystów, traktyerników, szynkarzy i t. d. Tyczą się one po większej części zakazanych zgromadzeń, przestrzegania sabatu podczas trzech wielkich świąt i w ich wilię, policyi cudzoziemców, godziny policyjnej i tym podobnych rozporządzeń. Na szczególniejszą uwagę zasługują między temi następujące przepisy:

§. 3. Znany opojem i takim osobom, które władza policyjna wskaże im (gospodarzom domów) jako ubogich próżnujących włóczęgów, nie powinni w swych lokalach dawać przytułku. Toż samo nie mającym tutaj roboty czeladnikom, chłopcom terminującym i robotnikom fabrycznym w powszednich dniach podczas zwyczajnych godzin roboty.

§. 5. Młodym ludziom, którzy szynkarzom wszelkiego rodzaju znani są jako uczniowie tutejszych zakładów edukacyjnych, mogą pozwolić pobyt w szynkowniach tylko w obecności ich rodziców, opiekunów, ochmistrzów lub innych dorosłych osób. §. 9. W wieczorach niedzielnych należy oberzystom i szynkarzom zakazać muzykę z tańcami, a jeżeli władza policyjna w szczególniejszych okolicznościach przyzwoli wyjątek, niewolno tańcowej muzyki nad 10tą godzinę przedłużać. §. 16. obowiązuje także oberzystów do wzorowej czystości, osobliwie co się tyczy łóżek, pościeli itd. Wszystko to pod zagrożeniem pieniężnej kary najmniej 3 talarów.

(W. Z.)

(Depesza telegraficzna.)

**Berlin, 11. lipca.** Jego Mość Cesarz Rosji przybył tu z Stettinu w towarzystwie Jego Mości Króla Prus. (L. k. a.)

(Kurs giełdy berlińskiej z 9. lipca.)

Dobrowolna pożyczka 5% 102 3/4 p. 4 1/2% z r. 1850 103 5/8. 4 1/2% z r. 1852 103 5/8. Obligacje długu państwa 92. Akcje bank. 104 1/2 l. Pol. list. zastaw. —; nowe 96 3/4; Pol. 500 l. 90 1/2; 300 l. 153 l. Frydrychsdory 13 1/2. Inne złoto za 5 tal. 10 1/2. Austr. banknoty —.

## Rosya.

(Nowa organizacja wojskowych zakładów edukacyjnych nakazana.)

**Petersburg, 29. czerwca.** Jego cesarz. Mość Wielki Książę następca tronu, jako naczelny szef wojskowych zakładów edukacyjnych, wydał pod dniem 31. maja rozkaz dzienny, którym nową organizację wojskowych edukacyjnych zakładów nakazano. (Ll.)

## Wiadomości handlowe.

(Targ na bydło we Lwowie.)

**Lwów, 12. lipca.** Spęd bydła rzeźnego na dzisiejszym targu liczył 190 wołów i 3 krowy, których w stadach po 2 do 61 sztuk, a mianowicie z Lesienic, Kamionki, Szczerca, Rozdołu, Rymanowa i Narajowa na targowicę przypędzono. Z tej liczby sprzedano — jak się dowiadujemy — na targu tylko 42 wołów, i kosztowała sztuka, którą szacowano na 12 kamieni mięsa i 1 kamień łożu 131r.15k.;

za sztukę zaś mogącą ważyć 15 kamieni mięsa i 1 3/4 kam. łożu, płacono 168r.45k. w. w.

(Targ Olomuniecki na woły.)

**Olomunie, 7. lipca.** Na dzisiejszy targ przypędzono tu 353 wołów, a mianowicie: Salamon Hett 37; Herliczka z Rekliniec 64; Mojzesz Stamberger z Tymbarku 36; Józef Körbel z Zabowa 36, a w mniejszych partyach 180. — Konkurencja kupujących była nieznaczna dlatego, iż w poniedziałek dnia 5. b. m. odbył się targ na bydło, na który przypędzono bydło z okolicznych włości. Choć nieznacznie, spadły jednak ceny bydła, mimo to zostało kilkadziesiąt sztuk niesprzedanych.

Spekulanci i komisjonarze zakupili jeszcze w weszłym tygodniu przeznaczone na tutejszy targ bydło i popędzili je do Wiednia, Pragi, Berna i t. d. A mianowicie sprzedali w Galicyi: Berl Immerglück z Krakowa 113 sztuk; Don z Osturki 148, Józef Barich z Czerniowiec 160 sztuk; Abraham Fried z Żurawna 155, Leibisch Allerhand z Żurawna 181 sztuk, Pinkas Haas również z Żurawna 120 sztuk; Majer Korolowski z Zaleszczyk 170 sztuk. W Lipniku sprzedali: Majer Wurzel z Melnic 62 sztuk, Józef Romaszkan ze Stanisławowa 150 sztuk i hr. Męciński z Zabłotowa 60 sztuk.

Na targu Wiedeńskim było w tym tygodniu 2200 sztuk wołów. Za cetrną płacono 62 złr. w. w.

Na przyszły tydzień spodziewają się tylko 1000 sztuk wołów galicyjskich.

## Kurs lwowski.

Dnia 13. lipca.

	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski . . . . .	5	39	5	43
Dukat cesarski . . . . .	5	43	5	48
Półimperyal zł. rosyjski . . . . .	9	49	9	52
Rubel sr. rosyjski . . . . .	1	54	1	55
Talar pruski . . . . .	1	44	1	47
Polski kurant i pięciozłotówk. . . . .	1	25	1	26
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. . . . .	83	38	83	50

## Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 13. lipca 1852.

	złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po . . . . .	—	—
Przedano " " 100 po . . . . .	84	—
Dawano " " za 100 . . . . .	83	30
Żądano " " za 100 . . . . .	—	—

(Kurs wekslowy wiedeński z 12. lipca.)

Amsterdam 164 l. 2. m. Augsburg 118 3/4 l. uso. Frankfurt 117 1/2 l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg 175 l. 2. m. Liwerna 116 1/4 p. 2. m. Londyn 11.48. l. 3. m. Medyolan 118 3/4. Marsylia 139 7/8 l. Paryż 139 7/8 l. Bukareszt 230 1/2. Konstantynopol 389. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. 97; lit. B. —.

## Przyjechali do Lwowa.

Dnia 13. lipca.

JE. ksiądz r. k. arcybiskup Baraniecki Łukasz, z Truskawca. — Baron Brunicki Józef, z Podhorzec. — PP. Mosch Karol, c. k. starosta, z Wiednia. — Schonaf, c. k. major, z Żółkwi. — Neuhaus Teodor, z Tarnopola. — Czajkowski Mikołaj, z Nadycz. — Papara Stanisław, z Dalcicza. — Szymanowski Szymon, z Krakowa. — Udrycki Adolf, z Choronowa.

## Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 13. lipca.

Hr. Dzieduszycki Juliusz, do Brzeżan. — Hr. Golejowski Antoni, do Krakowa. — PP. Czacki Aleksander, do Krechowa. — Guzkowski Kajetan, do Mościsk. — Duniewicz Edward, do Nowosyca. — Micewski Edward, do Krechowa. — Cielecki Leopold i Batowski Aleksander, do Krakowa. — Nowaczyński Konstanty, do Zalesia. — Szczepański Tadeusz, do Czajkowiec. — Bohdan Feliks Wincenty, do Polanicy. — Breżany, Maurycy, i Lecezyński Jan, do Żółkwi. — Strzelecki Jan, do Kukizowa. — Hönigsberg Leopold, do Brzeżan. — Kruszelnicki Kajetan, do Piłchowa.

## Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 13. lipca.

Pora	Barometr w mierze wiedz. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury dog. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zran.	27 11 57	+ 13,5°	+ 23°	Północ.-Zach.	pogod. ☉
2 god. pop.	27 11 61	+ 22°	+ 12°	Zachodni	pochm. ☁
10 god. wie.	27 11 57	+ 14,7°		"	"

Uwaga. Od 12. god. w połud. aż do wieczora było pięć nawalnic z małym deszczem.

## TEATR.

Dziś: komedia polska: „Niebezpieczna ciotunia.“

Jutro: opera niemiecka: „Lucia di Lammermoor.“